

Kamil Brzeziński
Wydział Nauk Ekonomicznych

Telefon przyszłości (2036)

W ciągu ostatnich kilkunastu lat nieustannie przyspieszający postęp technologiczny sprawił, że definicja telefonu kilkakrotnie uległa całkowitej dezaktualizacji. „Telefon” – urządzenie, które jeszcze nie tak dawno służyło wyłącznie do wymiany informacji za pośrednictwem rozmowy telefonicznej, obecnie może zostać przez nas użyte chociażby do nagrywania płynnego obrazu w jakości 4K, nie wspominając o niezliczonej ilości dostępnych do użytku aplikacji, a kończąc na najświeższych dodatkach, jak chociażby tłumaczenie w czasie rzeczywistym. Patrząc w przeszłość, przebyliśmy już naprawdę niemały kawałek drogi na autostradzie rozwoju. Świadomość tego ogromnego, przebytego dystansu może skłaniać nas do refleksji: w jakim kierunku potencjalnie zmierzamy? Co jeszcze jest możliwe do osiągnięcia?

[Niektórzy entuzjaści sztucznej inteligencji](#) (zaliczając do nich również autora owego eseju) twierdzą, że już w przyszłej dekadzie do naszego użytku oddane zostaną urządzenia wcześniej znane jako telefony – swoimi funkcjonalnościami będą one znacznie deklasować współczesne telefony, między innymi ze względu na ich operacyjność. Aby rozwinąć dalej tę myśl, wyobraźmy sobie, że nasz telefon mógłby na nasze życzenie, za pomocą zaawansowanej mocy obliczeniowej sztucznej inteligencji, wygenerować filmy o dowolnej treści – granice naszej kreatywności w tym zakresie byłyby definiowane wyłącznie przez nas samych. Od prostych potrzeb, jak wygenerowanie filmu instruktażowego z przygotowania danej potrawy, przez instrukcje naprawy silnika naszego pojazdu wykorzystującą AR (Augmented Reality), aż po najbardziej skomplikowane zagadnienia.

Do grona kolejnych potencjalnych ścieżek rozwoju możemy zaliczyć wyświetlanie danych obiektów w formie trójwymiarowych hologramów (holografia dynamiczna), na zasadzie manipulacji czołem fali świetlnej w przestrzeni nad urządzeniem. Dzięki czujnikom kwantowym telefon wykrywałby najmniejsze zmiany w polu elektromagnetycznym naszych palców, pozwalając niemal dotknąć hologramu. Usprawnienia mogłyby zaistnieć również w sferze bezpieczeństwa naszych urządzeń – dzięki kwantowej dystrybucji klucza (QKD) nasz telefon stałby się praktycznie niemożliwy do zhakowania, gdyż każda taka próba powodowałaby zmianę stanu kwantowego informacji, natychmiast alarmując system zabezpieczeniowy. Dzięki implementacji algorytmów kwantowych nasz telefon analizowałby niezliczoną ilość wariantów jednocześnie, zamiast iterować pojedyncze odpowiedzi – wszystko za pomocą zjawiska superpozycji.

Reasumując, wraz z rosnącym poziomem rozwoju technologii prawdopodobnie dosyć szybko pożegnamy się ze smartfonami w formie, jaką znamy obecnie. Już w obecnej chwili telefon jest praktycznie nierozłącznym towarzyszem w naszym codziennym życiu, a stanie się narzędziem wzbogacającym nasze możliwości w stopniu, jakiego sobie jeszcze nie wyobrażamy. Niemal nieskończony potencjał twórczy w przedmiocie mieszczącym się w naszej dłoni to nie tylko droga do niesamowitych możliwości, ale też źródło potencjalnych niebezpieczeństw, jeśli narzędzie to zostanie wykorzystane niewłaściwie (przykład – GROK). Nie bójmy się jednak biec z duchem czasu – gdyż sztuczna inteligencja zastosowana w odpowiedzialny i moralny sposób daje niedostępne w przeciwnym wypadku możliwości.